

Józef Wala
Karol Życzkowski

POLSKIE TATRY WYSOKIE

NARCIARSTWO WYSOKOGÓRSKIE

Wydawnictwo Sklepu Podróżnika
Warszawa 2019

*Pamięci Henryka Wenerskiego (1938–2002)
i Jerzego Zachorowskiego (1955–2017)*

Spis treści

- Wstęp do III wydania / 7
- Wprowadzenie / 8
- Przepisy Tatrzańskiego Parku Narodowego / 14
- Trudność zjazdu / 18
- Sposób opisu zjazdów / 21
- Część 1 – Otoczenie Morskiego Oka / 24
- Część 2 – Pięć Stawów Polskich i Dolinka Buczynowa / 76
- Część 3 – Dolina Pańszczycy i Dolina Waksmundzka / 130
- Część 4 – Otoczenie Hali Gąsienicowej / 144
- Rajdy i zawody / 192
- Sprzęt do uprawiania narciarstwa wysokogórskiego / 195
- Lawiny i inne niebezpieczeństwa / 210
- Literatura / 228
- Ski Touring in the Polish High Tatras (English summary) / 234

Wstęp do III wydania

Choć od ukazania się drugiego wydania przewodnika minęły zaledwie trzy lata, czas biegnie tak szybko, że z wdzięcznością przyjęliśmy propozycję Wydawnictwa opracowania kolejnej aktualizacji książki. W ten sposób możemy przekazać świetną wiadomość satysfakcjonującą miłośników nart: zarządzenie Dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego wydane w styczniu 2018 zezwala na uprawianie narciarstwa ekstremalnego poza znakowanymi szlakami w określonych partiach polskich Tatr Wysokich – szczegółowe informacje zamieszczono na stronie 14.

W drugim wydaniu książki dołączyliśmy opis kilku zjazdów przejechanych na nartach już po roku 2004, w którym ukazało się pierwsze wydanie. Równocześnie ulepszyliśmy niektóre schematy oraz dodaliśmy wiele nowych fotografii lepiej ilustrujących przedstawiane zjazdy. W obecnym trzecim wydaniu nanieśliśmy do części opisowej drobne poprawki i uzupełnienia, dodaliśmy kolejny zjazd, uaktualniliśmy informacje o sprzęcie przeznaczonym do uprawiania narciarstwa wysokogórskiego, a także zaproponowali kilka nowszych pozycji literatury.

W ostatnich latach obserwujemy wzrost liczby zwolenników turystyki narciarskiej, przedkładających ją nad jazdę po przygotowanych trasach w pobliżu wyciągów. Dziękując czytelnikom za przesłane uwagi dotyczące treści przewodnika ponawiamy prośbę o nadsyłanie dalszych informacji o nowych wariantach zjazdów narciarskich dokonanych w Tatrach Polskich pocztą elektroniczną na adres karol@tatry.if.uj.edu.pl.

Cennymi komentarzami dotyczącymi zarówno szczegółów topograficznych jak i nowinek sprzętowych oraz zdjęciami z Tatr Wysokich podzielili się z nami Krzysztof Berbeka, Krzysztof Dudek, Dariusz Finster, Edward Lichota, Grzegorz Kabała, Sebastian Kulczycki, Wojciech Przybyłowicz, Michał Semow oraz Ola Tyrna, za co serdecznie im dziękujemy.

W lutym 2017 pożegnał nas na zawsze Jerzy Zachorowski – fizyk, kolarz i narciarz, uczestnik wyjazdów alpejskich Sekcji Narciarskiej Klubu Wysokogórskiego Kraków oraz wieloletni sędzia Memoriału Strzeleckiego, znawca Tatr i autor zdjęć zamieszczanych w tym przewodniku. Najnowsze wydanie książki dedykujemy Jego pamięci.

Sposób opisu zjazdów

Numery zjazdów składają się z dwu lub trzech części. Zaczynają się od numeru rejonu, w ramach którego je przedstawiono. Po kropce wymieniony jest kolejny numer zjazdu w danym rejonie. Jeżeli ma on parę wariantów, są one dodatkowo oznaczone małymi literami. Dla pełności zestawienia podaliśmy też zjazdy na stronę słowacką, prowadzące ze szczytów i przetęczy granicznych. Oznaczone one zostały literą S, ale zachowaliśmy równocześnie numer zjazdu po polskiej stronie, z którym się wiążą.

Zjazdy dodane w drugim wydaniu książki otrzymały kolejny numer w danej dolinie, co pozwoliło zachować bez zmian używaną numerację. Przykładowo, dopisany zjazd z Owczej Przetęczy otrzymał numer 1.28, choć topograficznie droga ta znajduje się pomiędzy zjazdami 1.1 z Przetączki pod Żabią Czubą oraz 1.2 z Niżnych Rysów.

Każdy zjazd jest skojarzony z nazwą szczytu, przetęczy lub innego miejsca posiadającego swoją nazwę i łatwo dającego się odnaleźć w terenie, niezależnie od faktu, czy zjazd rozpoczyna się dokładnie z tego miejsca. Użyte w opisach zjazdów określenia stron: „lewa” i „prawa” są zgodne z określeniem orograficznym, naturalnym dla zjeżdżającego narciarza. Wyjątki od tej reguły zostały zaznaczone w tekście, jeżeli nie są nazwami własnymi formacji terenu.

Nazewnictwo topograficzne nawiązuje do podstawowego przewodnika taternickiego W.H. Paryskiego Tatry Wysokie [32]. W niektórych sytuacjach posłużono się innymi opracowaniami, np. przewodnikami W. Cywińskiego [4]. Wysokości podane zostały według mapy Tatry Polskie w skali 1:10 000 [86].

Na opis zjazdu składają się:

- nazwa i wysokość szczytu, przetęczy lub innego miejsca, z okolic którego zjazd się zaczyna,
- nazwa i wysokość miejsca, w którym zjazd się kończy,
- numer drogi w przewodniku W.H. Paryskiego [32] (lub w innych przewodnikach taternickich [4, 13]), wzdłuż której zjazd przebiega,
- parametry charakteryzujące cały zjazd,
- opis szczegółowy, zawierający informacje wyjaśniające, jakimi formacjami zjazd przebiega oraz z jakimi zjazdami lub drogami, opisanymi w przewodnikach, pokrywa się lub łączy; opis zawiera także parametry charakteryzujące poszczególne fragmenty zjazdu.

Część 1

Otoczenie Morskiego Oka

Opisane w tej części zjazdy znajdują się w Dolinie Rybiego Potoku lub dolinach sąsiednich. W tym drugim przypadku łączą się w miejscach startowych z wcześniej opisanymi zjazdami. Punktem wyjścia do wypraw narciarskich jest schronisko PTTK nad Morskim Okiem. Można się do niego dostać szosą z Palenicy Białczańskiej, na nartach lub pieszo, co zajmuje około dwóch godzin.

Rejon ten jest szczególnie atrakcyjny dla narciarzy późną wiosną. Spowodowane jest to północną wystawą głębokiego kotła Morskiego Oka. Śniegi na stromych stokach wiążą się tu powoli i dłużej niż gdzie indziej, przez co stwarzają zagrożenie lawinami. Skomplikowana konfiguracja terenu znacznie utrudnia lub uniemożliwia ominięcie zagrożonych miejsc.

Zimą przechodzi się przez zamrożone Morskie Oko. W okresie wiosennym lub w razie głębokiej odwilży może być konieczne stosowanie obejścia stawu wzdłuż letniej ścieżki wschodnim brzegiem. Bywa ono niekiedy trudne i zagrożone lawinami. Niebezpieczne może być także obchodzenie Czarnego Stawu pod Rysami.



*Zjazd stokami ponad Czarnym Stawem pod Rysami, w tle Żabi Mnich.
Fot. Janusz Wojtusiak*

Przełęczka pod Żabią Czubą

2031 m

1.1 Żabim Żlebem do Morskiego Oka (1395 m) WHP 1190

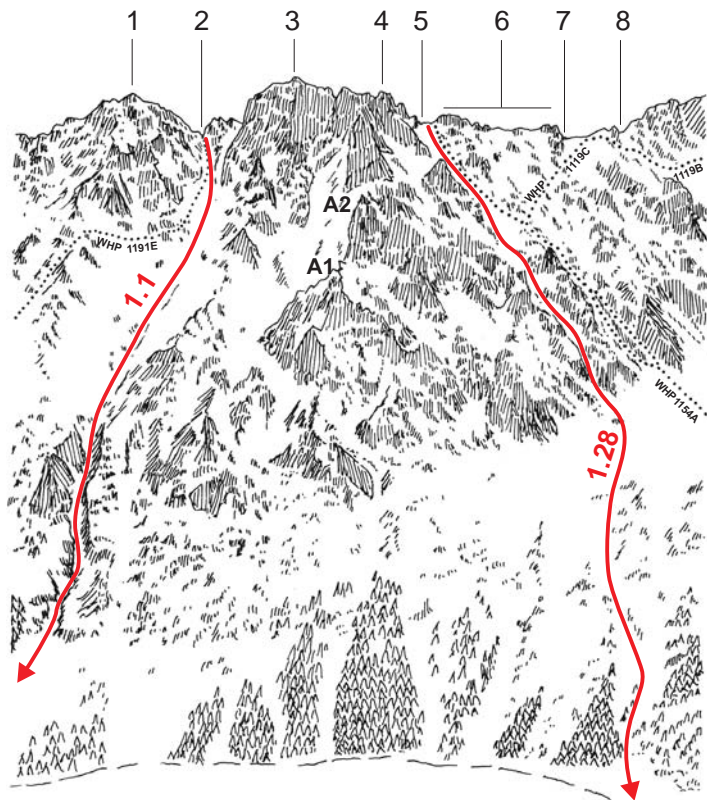
④ $\angle_{\text{MAX}} 43^\circ \Leftrightarrow \text{MIN} 2 \text{ m} \downarrow 640 \text{ m} \searrow 1150 \text{ m} \angle_{\text{SR}} 34^\circ \text{ W}$

Żlebem od przełęczy, początkowo ($\downarrow 230 \text{ m} \searrow 350 \text{ m} \angle 41^\circ$), następnie ($\downarrow 300 \text{ m} \searrow 540 \text{ m} \angle 34^\circ$) i na koniec do stawu ($\downarrow 110 \text{ m} \searrow 260 \text{ m} \angle 24^\circ$). Stopień trudności zależy głównie od ilości śniegu – zasypane progi znacznie ułatwiają zjazd.

Pierwszy zjazd: Krzysztof Lizak, Dariusz Szyłko, Dominik Zadęcki, ze zdjęciem nart – 2 maja 1997 roku, w całości na nartach – kwiecień 2002 roku.



Masyw Żabiego Szczytu Niżniego widziany od zachodu. Fot. Karol Życzkowski



MO

Otoczenie Żabiego Szczytu Niżniego od zachodu. 1 - Żabia Czuba, 2 - Przełęczka pod Żabią Czubą, 3 - Żabi Szczyt Niżni, 4 - Marusarzowa Turnia, 5 - Owcza Przełęcz, 6 - Owcze Turniczki, 7 - Północne siodło Białczańskiej Przełęczy, 8 - Południowe siodło Białczańskiej Przełęczy, A1 - Apostoł I, A2 - Apostoł II, MO - Morskie Oko. Rys. Jerzy Wala

Owca Przełęcz 2038 m

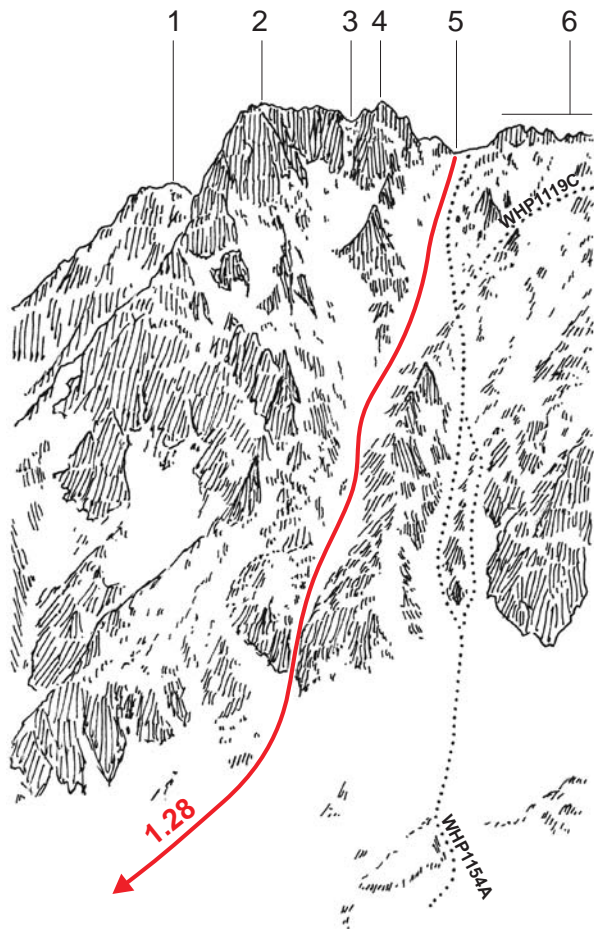
1.28 Owczym Żlebem do Morskiego Oka (1395 m)

③ $\angle_{MAX}45^\circ \Leftrightarrow \text{MIN}6 \text{ m} \downarrow 640 \text{ m} \searrow 1190 \text{ m} \angle_{SR}33^\circ \text{ SW}$

Z przełęczcy wyraźnym żlebem do końca skał i dalej do łagodniejszego miejsca ($\downarrow 390 \text{ m} \searrow 620 \text{ m} \angle 39^\circ$), stąd mało wyraźnym żlebem do Morskiego Oka ($\downarrow 250 \text{ m} \searrow 570 \text{ m} \angle 27^\circ$). Odbicie w prawo daje możliwość dojechania na nartach do schroniska. Wejście z Morskiego Oka do Czarnego Stawu pod Rysami, następnie do Owczego Żlebu i nim na Owczą Przełęcz. Przy dobrych warunkach śniegowych możliwe jest wejście na przełęcz bez zdejmowania nart. Kluczową trudność zjazdu stanowi wąskie na 6 metrów ujęcie skalistej części żlebu położone na wysokości około 1800 metrów.

Pierwszy zjazd: Georg Hopf – 3 kwietnia 2005 roku.

Południowo-zachodnia wystawa górnej części Owczego Żlebu oraz konfiguracja terenu sprawiają, że zagrożenie lawinowe jest tutaj duże. Z tego samego powodu bezpieczniejsze wiosenne śniegi utrzymują się tu bardzo krótko, jeśli w ogóle zdążą się pojawić.



Otoczenie Żabięgo Szczytu Niżniego od południowego zachodu. 1 - Żabia Czuba, 2 - Żabi Szczyt Niżni, 3 - Marusarzowa Przełęcz, 4 - Marusarzowa Turnia, 5 - Owcza Przełęcz, 6 - Owcze Turniczki. Rys. Jerzy Wala

Niżnie Rysy 2430 m

1.2 Do Czarnego Stawu pod Rysami (1583 m) WHP 1041

+② $\angle_{MAX}42^\circ$ ↓850 m ↘1700 m $\angle_{SR}30^\circ$ W

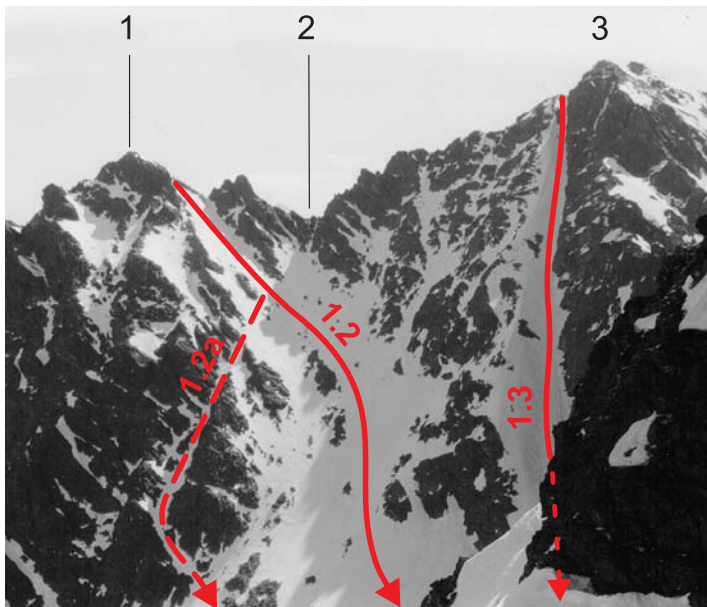
Z miejsca położonego nieco poniżej wierzchołka, początkowo stromą rynną, potem polami śnieżnymi do Kotła pod Rysami ($\angle_{MAX}42^\circ$ ↓330 m ↘630 m), a dalej zjazdem 1.3 z Rysów do stawu (↓520 m ↘1060 m $\angle_{SR}29^\circ$).

- 1.2a Odcinek zjazdu do Kotła pod Rysami można utrudnić i urozmaicić, skręcając w prawo do wąskiego żlebu przecinającego zachodni fragment północnej ściany Niżnich Rysów (patrz linia przerywana). Na jego końcu, na wysokości Tomkowych Igieł, należy trawersem w lewo przedostać się do Kotła pod Rysami. Wariant eksponowany (+③).

Pierwszy zjazd: Jarosław Krzempek – kwiecień 1989 roku.



Podjęcie na Niżnie Rysy. Wylot „Rysy” tj. żlebu ze zjazdem 1.3 jest widoczny ponad ostatnim z podchodzących. Fot. Jerzy Wala



Rysy od strony zachodniej. 1 – Niżnie Rysy, 2 – Przełęcz pod Rysami, 3 – Rysy.
Fot. Janusz Poręba

Zjazd z Niżnich Rysów może być samodzielnym celem ciekawej wycieczki, ale może też zostać połączony z wyjściem i zjazdem z Rysów. Ze szczytu Niżnich Rysów roztacza się interesujący widok na Dolinę Ciężką i Galerię Gankową. Na ilustracjach pokazano ten sam odcinek zjazdu 1.2 pomiędzy wierzchołkiem Niżnich Rysów a Bulą pod Rysami. Na uwagę zasługuje dobrze widoczna w tym różnica w oddaniu ekspozycji stoków.

Rysy 2499 m

1.3 Przez Rysę do Czarnego Stawu (1583 m) WHP 1019

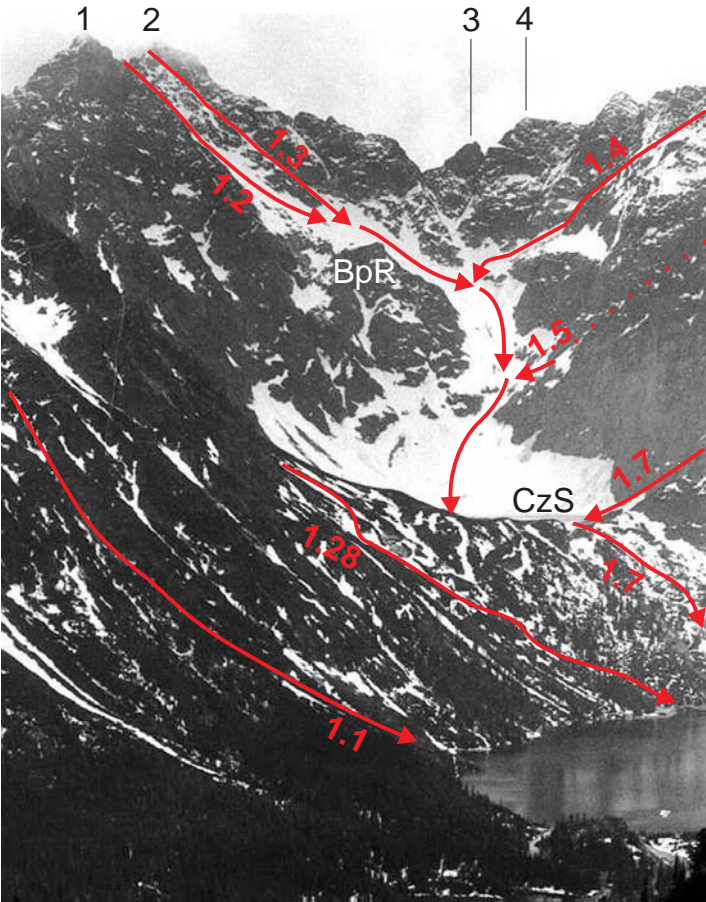


+③ \angle MAX44° \Leftrightarrow MIN4 m \downarrow 890 m \searrow 1650 m \angle SR33° NW

Zjazd zaczyna się z niewielkiej szczyrbiny (ok. 2470 m) w północnej grani, tj. z miejsca, gdzie idąca grzędą letnia, znakowana ścieżka wychodzi na grań. Zjazd żlebem zwanym Rysą, do Kotła pod Rysami (ok. 2100 m) (WHP 1019E \downarrow 370 m \searrow 580 m \angle SR40°). Przez Kocioł w lewo, w skos stoku, aż do wylotu Wielkiego Wołowego Żlebu (ok. 1970 m) schodzącego spod Żabiego Konia i Żabiej Przełęczy (\downarrow 130 m \searrow 290 m), tam połączenie ze zjazdem 1.4 prowadzącym przez Zachód Grońskiego. Dalej w dół żlebem, najlepiej jego lewą częścią (\downarrow 220 m \searrow 380 m \angle SR35°), aż do miejsca nieco powyżej jego wylotu, gdzie z lewej strony dochodzi Mały Wołowy Żleb (ok. 1750 m) ze zjazdami 1.5 i 1.6. Z tego miejsca do wylotu żlebu i otwartym stokiem do Czarnego Stawu (1853 m) (\downarrow 170 m \searrow 390 m \angle SR25°).

(Antoni) Maciej Mischke (1909–2003), inżynier budownictwa, taternik, alpinista, ratownik górski. Podczas wojny internowany w Szwajcarii w obozie w Winterthur, uprawiał alpinizm i narciarstwo wysokogórskie w Alpach. W Polsce po wojnie propagował krótkie narty (łyże), przy pomocy których w roku 1948 zjechał z Kościelca, a w roku 1951 z Rysów. W latach osiemdziesiątych podjął starania reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a w roku 1989 został pierwszym prezesem reaktywowanego towarzystwa.

Pierwszy zjazd Rysą wykonał **Maciej Mischke** w roku 1951. Warta uwagi jest różnorodność stosowanego tu sprzętu. Do wspomnianego zjazdu użył on krótkich nart (około 120 cm) własnej konstrukcji zwanych łyżami. Tomasz Winiarski w roku 1986 zjechał na monoski. Na nartach, z samego północno-zachodniego wierzchołka (-⑤), rozpoczął zjazd Edward Lichota 3 lutego 2001 roku.



Kocioł Czarnego Stawu pod Rysami. 1 – Niżnie Rysy, 2 – Rysy, 3 – Żabi Koń, 4 – Żabia Turnia Mięguszowiecka, BpR – Bula pod Rysami, CzS – Czarny Staw pod Rysami.
Fot. Adam Bałut

Zjazd przez Kocioł pod Rysami i poniżej zagrożony jest lawinami śnieżnymi lub kamiennymi – 7 stycznia 2003 lawina śnieżna w okolicy Buli pod Rysami spowodowała śmierć 7 pieszych turystów.

Choć zjazd „Rysa” nie należy do najtrudniejszych w Polskich Tatrach, nie należy go lekceważyć, a przy twardych warunkach śniegowych należy zjeżdżać w kasku.

20 czerwca 1990 roku doświadczony narciarz z Krakowa zjazd bez kasku po zmrożonym śniegu przytłcił życiem w wyniku upadku w górnej części żlebu.

Najwyższy szczyt Polski przyciąga także narciarzy wysokogórskich. Aby z przełęczki (ok. 2470 m), z której zazwyczaj rozpoczyna się zjazd narciarski wyjść na północno-zachodni wierzchołek Rysów (2499 m, najwyższy szczyt w Polsce), a następnie na główny wierzchołek leżący po stronie słowackiej (2503 m), trzeba pokonać odcinek skalnej grani. Najlepsze warunki do zjazdu spotkać tu można od połowy kwietnia do połowy czerwca. Podejście środkiem żlebu wzdłuż trasy zjazdu, ewentualnie grzbietem wzdłuż letniej ścieżki.

1.35 Do Żabich Stawów Mięgoszowieckich (1919 m)

+2 ↓460 m ↗1130 m ∠SR24° S

Zjazd na nartach zaczyna się na pd. grani, na wysokości ok. 2380 m, dalej prowadzi wzdłuż grani i w prawo do schroniska Chata pod Rysami (niszczone przez lawiny!), następnie do kotła i przez próg, gdzie ewentualnie trzeba zdjąć narty i dalej do stawów. Na progu, w celu asekuracji, można skorzystać z pomocy stalowej liny, która bywa rozpinana wzdłuż letniej znakowanej ścieżki.

Mała Wołowa Szczerbina

2355 m

1.4 Zachodem Grońskiego do Czarnego Stawu (1983 m) WHP 957



6 ↓770 m ↗1500 m ∠SR31° N

Zjazd zachodem zwanym Zachodem **Grońskiego**, w skos w prawo, poprzez pn. ścianę Wołowego Grzbietu, do wylotu żlebu schodzącego spod Żabiej Przełęczy (↓390 m ↗730 m). Dalej do zjazdu z Rysów nr 1.3 i nim do stawu (↓390 m ↗770 m ∠SR30°). Zjazd zachodem bardzo mocno eksponowany, z trawersowaniem silnie nachylnego stoku.

Pierwszy zjazd: Piotr Konopka – 4 czerwca 1994 roku [15].